

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 17, kwiecień 2025 08:07

Anna Dąbrowska

Odsłony: 644

W poniedziałek, 14 kwietnia, miało miejsce posiedzenie Zespołu do Spraw Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dyskusje dotyczyły m.in. podziału rezerwy na uzupełnienie dochodów samorządów oraz rozliczenia przekazywanych w 2023 r. i 2024 r. dochodów z udziału we wpływach z podatków PIT i CIT.

Propozycje podziału rezerwy

Korporacje samorządowe – z wyjątkiem Związku Województw RP – przedstawiły wspólną propozycję dotyczącą podziału rezerwy na uzupełnienie dochodów samorządów, o której mowa w art. 34 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Zgodnie z preferowanym rozwiązaniem rezerwa miałaby zostać przeznaczona na projekty drogowe (440 mln zł), pomoc społeczną i pieczę zastępczą (380 mln zł) oraz oświatę (220 mln zł). Samorządy liczą również na to, że 20% rezerwy, o której przeznaczeniu decyduje strona rządowa, będzie dedykowana oświacie.

Związek Województw RP postuluje, by przy podziale rezerwy uwzględnić środki dla województwa dolnośląskiego i lubuskiego, które – mimo poniesionych szkód i, jak twierdzą, złożonych wniosków – nie otrzymały w ubiegłym roku wsparcia z rezerwy przeznaczonej na usuwanie skutków wrzesniowej powodzi oraz dla województwa opolskiego, które dostało z tej puli ponad 2 mln zł, kwotę drastycznie niską w stosunku do potrzeb.

Skarbnik Województwa Dolnośląskiego i przedstawicielka Związku Województw RP w KWRiST Elżbieta Berezowska, wymieniła, że szkody dla województwa dolnośląskiego wycenione zostały na kwotę 588 mln, dla województwa opolskiego na kwotę 394 mln zł, a dla województwa lubuskiego – 190 mln zł.

– *Nasze szkody powodziowe były bardzo szybko inwentaryzowane. Bardzo staraliśmy się też w szybkim tempie udrożyć różne drogi, linie kolejowe, ponieważ rozmiar zniszczeń był olbrzymi (...) – mówiła. – Też dziękuję, bo solidarnościowo niektóre województwa nam w tym pomogły, jednak to nie jest ten wymiar, który by nas satysfakcjonował. (...) jest pół roku po powodzi, a my ani z Rządu, ani z tej rezerwy nie dostaliśmy ani złotówki. Ostatnio mieliśmy bardzo gorącą debatę w Sejmiku na ten temat. Radni, co jest oczywiste, prezentowali swoje oburzenie, że pół roku po powodzi przyjechały osoby, które są poszkodowane, że de facto do tej pory administracja rządowa nie pomogła im w niczym. Bardzo gorąco apelujemy, abyśmy mogli uczestniczyć w tym podziale, ponieważ uważamy, że to co się zadziało w zeszłym roku – i różne samorządy o tym opowiadały, powiedzmy sobie wprost – kryteria, którymi się kierowano były troszkę albo bardzo niesprawiedliwe, bo niektóre powiaty dostały dużo więcej, niż w ogóle potrzebowały i zasługiwały, a niektórzy nie dostali nic.*

Ze strony Ministerstwa Finansów głos zabrał Dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Marek Wiewióra.

– *Ministerstwo Finansów, wyliczając poziom wsparcia z rezerwy na cele powodziowe w zeszłym roku, uwzględniało bazę szkód przekazaną przez MSWiA, a przygotowaną przez wojewodów w terenie na dzień 6 listopada, bo tak była datowana ta baza – wyjaśniał. – Byliśmy po prostu odbiorcą zewnętrznym. Nie było w tej bazie przekazanej ani szkód wykazanych przez województwo dolnośląskie, ani województwo lubuskie. Natomiast rzeczywiście, szkody województwa opolskiego były, ale na znacznie niższym poziomie niż się mówi teraz. (...) W przypadku gdyby uwzględnić wnioski tych trzech województw i zastosować identyczny wskaźnik wsparcia w relacji do szkód, 10-procentowy, to trzeba by wygospodarować w tym*

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 17, kwiecień 2025 08:07

Anna Dąbrowska

Odsłony: 644

roku, w rezerwie na uzupełnienie dochodów, 116 mln dla tych trzech województw.

Temat dotyczący podziału rezerwy ma być kontynuowany w dniu najbliższego posiedzenia plenarnego KWRiST. Sekretarz strony samorządowej Marek Wójcik po raz kolejny zwrócił się również z prośbą, by strona rządowa przedstawiła oficjalną, klarowną informację, odpowiadającą na pytanie, dlaczego poszkodowane województwa dolnośląskie i lubuskie nie otrzymały środków z rezerwy przeznaczonej na usuwanie skutków powodzi, jeśli – jak twierdzą – złożyły wnioski.

– Uważamy, że strona rządowa, jeżeli popełniła błąd w wydatkowaniu tych środków, to powinna go naprawić – skonkludował. – Powinna znaleźć środki, jeżeli któreś z województw zostało w wyniku tego, nie ze swojej winy, pokrzywdzone.

PIT i CIT – wyjaśnienia Ministerstwa nie przekonują samorządów

Na prośbę strony samorządowej, wyrażoną na posiedzeniu plenarnym KWRiST, Ministerstwo Finansów przedstawiło informację, dotyczącą rozliczenia przekazywanych w 2023 r. i 2024 r. dochodów z udziału we wpływach z podatków PIT i CIT.

Jak wyjaśniał Marek Wiewióra, rozliczenie dochodów z udziału podatku PiT i CiT za 2023 rok zostało ujęte w dochodach na rok 2025, obliczonych zgodnie z nową ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jako podstawę prawną wskazał jej art. 85 ust. 7 i art. 89 ust 2.

Strona samorządowa nie zgodziła się z tymi wyjaśnieniami.

– Te przepisy, które są przywoływane, nie służą do tego, żeby dokonać tej korekty. Jestem tego pewna na 100 procent. Trudno wyczytać z nich, że taki był ich cel – mówiła mec. Bernadeta Skóbel ze Związku Powiatów Polskich.

Swoje wątpliwości wyrażali także Marek Wójcik oraz Skarbnik Miasta Tarnowskie Góry Mariusz Konopka, sugerując, że być może w tej sprawie powinny zostać zastosowane przepisy przejściowe.

– Nowa ustawa mówi o dochodach za rok 2025 i o tym, że stosuje się ją od roku 2025 i wydaje mi się, że ta regulacja nie obejmuje dochodów, które miały być rozliczone za rok 2023 i 2024 – mówił Mariusz Konopka. – (...) Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Nowa ustawa z 1 października weszła w życie 25 października. Natomiast 15 października Minister Finansów, zgodnie z przepisami starej ustawy o finansach publicznych, powinien wszystkim samorządom przedstawić informację dotyczącą dochodów według tejże obowiązującej wtedy ustawy. Myślę, że gdyby Minister to uczynił, to wtedy troszkę inaczej byśmy się mogli do tego odnosić, bo mielibyśmy wyraźne kwoty, te wszystkie dane, które tutaj prezentujemy i które nam przedstawiano na etapie prac nad ustawą, bo one były pewnymi prognozami przez państwa przygotowywanymi. Natomiast powinniśmy dostać informację 15 października, według starych zasad, bo ustawa nowa nie weszła. Obowiązującym prawem była ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z 2003 r. I tam ta kwota tego nierozliczonego PIT-u powinna być przedstawiona.

Marek Wiewióra zapewnił, że samorządy otrzymały stosowne informacje.

– Do 15 października 2024 r. informowaliśmy wszystkie samorządy, na podstawie przepisów ustawy, o

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 17, kwiecień 2025 08:07

Anna Dąbrowska

Odśłony: 644

kwotach dochodów na rok 2025, wynikających z projektowanej ustawy budżetowej – mówił. – Również wówczas już weszła w życie ustawa o dochodach z 1 października 2024 roku. Ale odnosząc się jeszcze do kwestii rozliczenia, to rozliczeniu podlega globalna kwota prognozy PIT-u i CIT-u z roku 2023 na rok 2025 i odpowiednio rozliczenia 2024 na rok 2026. To jest przede wszystkim rozliczenie prognozy globalnej, a nie indywidualne rozliczenie dla poszczególnych jednostek. (...) Rzeczywiście art. 85 nowej ustawy o dochodach mówi o podwyższaniu potrzeb uzupełniających dla tych samorządów, które nie osiągną odpowiedniego poziomu zysku na nowej ustawie; zysku mierzonego w relacji do starej ustawy; do dochodów ze starej ustawy w roku 2025. Tylko właśnie chciałbym zwrócić uwagę, że ten poziom dochodów ze starej ustawy w roku 2025 jest liczony z uwzględnieniem korekty PIT-u i CIT-u za rok 2023. Więc w ten sposób były dochody liczone. I w ten sposób zostało to uwzględnione w roku 2025 rozliczenie dochodów samorządowych z tytułu prognozy roku 2023. Więc tak naprawdę trudno nam teraz żądać jeszcze od Ministerstwa Finansów, żeby jeszcze raz rozliczać tę kwestię. Poza tym, nie ma podstaw prawnych. Zarówno za rok 2023, jak i rok 2024 nie ma wyraźnej podstawy prawnej do rozliczania tych prognoz roku 2023 i 2024, co w sumie po czasie wychodzi, że brak tych podstaw jest korzystny dla samorządów.

Marek Wójcik zwrócił się z prośbą, by Ministerstwo dokonało ponownej analizy tych kwestii.

– Ja bym się nie dziwił gdyby któryś z samorządów zaczął dochodzić swoich praw z tego tytułu, bo mamy w jednym worku takich, którzy na tym tracili, ale i takich, którzy zyskiwali – mówił. – W związku z tym wydaje mi się, że jednak trzeba byłoby jeszcze spróbować znaleźć jakieś rozwiązanie, które z jednej strony załatwia rok 2023, z drugiej – także 2024. (...) powinniśmy chyba szukać jakiegoś rozwiązania formalnego w tej kwestii, ale także takiego rozwiązania, które da satysfakcję tym, którzy tracą. Mamy jeszcze zresztą w tej kwestii gruby kaliber zapisany w nowej ustawie. Ten dotyczący rozliczenia naszych potrzeb edukacyjnych 2 lata wstecz. Bo chyba też będzie problem, bo to samo rozwiązanie jest zaszyte w nowej ustawie. I my otrzymujemy jakieś środki na potrzeby edukacyjne, a za dwa lata możemy być weryfikowani i też drżymy, czym się to skończy. Na pewno przy nowelizacji ustawy czy rozmowach na temat determinant ten temat wróci. Ja bym nie zamykał tej sprawy dzisiejszą dyskusją. I prośba, żebyście państwo jeszcze przemyśleli czy w tej kwestii nie warto podjąć jakiegoś rozwiązania, które spowoduje, że nie będziemy musieli dochodzić swoich środków w sądzie w tej kwestii, a tak się może zdarzyć. Mimo że per saldo wychodzimy do przodu. Dziękuję za tę deklarację, że nie chcecie ruszać tego 2024. No ale tu mówimy o globalnych rozwiązaniach, a indywidualnie może być różnie.

Marek Wiewióra zadeklarował możliwość dalszych rozmów na ten temat.

– Nie uchylamy się od kolejnych, ewentualnych debat, dyskusji w tym temacie. Ale uważamy, że każdy samorząd zyskał na tym rozwiązaniu. I jeśli w ogóle mielibyśmy, przynajmniej na tę chwilę, na gorąco mówię, tworzyć jakieś przepisy dotyczące rozliczeń za 2023 r., to byłyby to rozwiązania uniwersalne, które mogłyby być nie dla wszystkich samorządów korzystne. Ale jeżeli jest takie oczekiwanie i potrzeba, to wrócimy do tematu – powiedział.

Zmiany w ordynacji podatkowej

W porządku obrad znalazł się projekt ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw. Dokument dotyczy m. in. doprecyzowania sposobu liczenia terminów przedawnienia, wydawania interpretacji indywidualnych w zakresie dotyczącym schematów podatkowych czy umożliwienia umorzenia podatku przed terminem jego płatności.

W tym punkcie Jacek Brygman podzielił się swoimi wątpliwościami co do składania wniosków o umorzenie zaległości podatkowych.

– W tej chwili jest zmiana, która będzie umożliwiała wcześniejsze składanie tych wniosków przed terminem płatności, nawet łącznie z deklaracją podatkową – mówił. – (...) Nie wiem, jak będziemy mieli rozpatrywać te wnioski, jeżeli one będą wpływały wcześniej, niż termin płatności, gdzie my nie wiemy czy w przyszłości ta sytuacja finansowa podatnika się polepszy czy może wręcz przeciwnie – pogorszy. Stąd moja wątpliwość, żeby może też dookreślić, jeżeli wcześniej te wnioski mogą być składane, to na ile wcześniej. Czy to może być też tak, że jest to na cały rok z góry – podatnik składa deklarację podatkową i jednocześnie składa wniosek o umorzenie, uzasadniając trudną sytuację finansową. Jak my będziemy mieli do tego podchodzić, nie znając przyszłości, tego jaka ta sytuacja danego podatnika rzeczywiście będzie?

Jak wyjaśnił Zastępca Dyrektora Departamentu Systemu Podatkowego w Ministerstwie Finansów Emil Chojnacki, projektowane rozwiązanie było postulowane od dłuższego czasu.

– To wychodzi naprzeciw podatnikom i też temu, żeby organy miały trochę mniej pracy, żeby nie musiały wniosków rozpatrywać negatywnie, po to, by za trzy dni zostały złożone ponownie, jak już jest zaległość, i już móc je rozpatrywać – mówił. – Nigdy do końca nie wiadomo, nawet w przypadku dzisiejszego umorzenia zaległości podatkowej, my tak naprawdę nie wiemy czy czasem, np. do końca upływu terminu przedawnienia, sytuacja podatnika się nie polepszy w sposób tak zdecydowany, że będzie mógł zapłacić. Podejmujemy tę decyzję tu i teraz. I oczywiście organ działa na zasadzie uznania administracyjnego i nie musi tej decyzji podejmować. Na pewno wniosek będzie można złożyć wtedy, kiedy będzie znana kwota zobowiązania, które się zaległością stanie za 3 dni, za miesiąc, dwa. I to rolą podatnika jest wykazanie w tym przypadku organowi, który tę decyzję uznaniową będzie podejmował, okoliczności, które wskazują za tym umorzeniem. Jeżeli one nie będą przekonujące, to organ po prostu odmówi.

Zgodnie z ustaleniami do 23 kwietnia Ministerstwo będzie oczekiwało na uwagi do projektu. Temat będzie kontynuowany na kolejnym posiedzeniu Zespołu, a w razie potrzeby także na spotkaniu roboczym.

Nowa forma rejestru podmiotów wykluczonych

Zespół nie wydał opinii do projektu rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie rejestru podmiotów wykluczonych z możliwości otrzymania środków przeznaczonych na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich, zgodnie z którym od dnia 21 maja 2025 r. rejestr podmiotów wykluczonych ma być prowadzony w systemie teleinformatycznym. Jak potwierdziła Zastępca Dyrektora Departamentu Instytucji Płatniczej w Ministerstwie Finansów Barbara Styczeń, projekt jest na etapie uzgodnień międzyresortowych.

W tym punkcie Jacek Brygman zwrócił się z pytaniem o to, czy przedmiotowy rejestr wynika z wymogów UE i czy tego typu rejestry są prowadzone również w innych krajach.

Barbara Styczeń przypomniała, że sam rejestr prowadzony jest już od 2010 roku, a zmiana, o której mowa, dotyczy jedynie jego informatyzacji.

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 17, kwiecień 2025 08:07

Anna Dąbrowska

Odsłony: 644

– Być może nie ma odpowiednika w innych krajach, nie zbadaliśmy tak dokładnie – mówiła. – (...) Ten rejestr już istnieje, tylko do tej pory wpisywano i zasięgano opinii z niego w formie analogowej, papierowej lub za pomocą e-PUAP-u. Jedyne co teraz robimy, to wprowadzamy system teleinformatyczny, żeby ułatwić tym, którzy zasięgają informacji w rejestrze przed podpisaniem umowy z potencjalnym beneficjentem czy on tam figuruje czy nie.

Do 23 kwietnia strona samorządowa będzie mogła przysyłać uwagi do projektu.

Inne sprawy w porządku obrad

W czasie posiedzenia dyskutowano na temat projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw oraz ustawę o finansach publicznych. Akt ten ma wprowadzić z dniem 1 stycznia 2026 r. obowiązek udostępniania w jednym systemie teleinformatycznym informacji o umowach zawartych przez jednostki sektora finansów publicznych i uporządkować kwestie, które obecnie budzą wątpliwości interpretacyjne dotyczące tego obowiązku.

W toku dyskusji ustalono, że jeszcze do 23 kwietnia strona samorządowa będzie zgłaszać swoje uwagi, zaś do 14 maja odbędzie się spotkanie grupy roboczej dedykowanej pracom nad projektem.

Zespół wydał pozytywną opinię wiążącą do projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zmiany rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie nakładania grzywien w drodze mandatu karnego. Akt wydłuża okres stosowania dotychczasowego wzoru formularza mandatu karnego z 24 do 36 miesięcy, co pozwoli na wykorzystanie zapasów bloczków mandatowych bez konieczności ich niszczenia.